

Konrad Ciborowski

ZDANIE ODREBNE

Sytuacja, w której znalazł się rozgrywający jest typowa – ma on oto do wyboru dwie linie rozgrywki. Jedna z nich w konkretnym rozdaniu prowadzi do sukcesu, druga do porażki. W przypadku wykroczenia polegającego na udzieleniu błędnego wyjaśnienia zaburzeniu mogą ulec w oczach rozgrywającego prawdopodobieństwa sukcesu poszczególnych zagrań, czasem nawet ze 100% do 0% lub odwrotnie.

Konsekwencje błędnego tłumaczenia są w ogromnej większości przypadków dwojakiego rodzaju

a) błędne tłumaczenie powoduje zmniejszenie atrakcyjności tej linii rozgrywki, która w danym rozdaniu prowadzi do wygranej, prawdopodobieństwo jej sukcesu w oczach rozgrywającego spada – wtedy mówimy, że powstała szkoda i orzekamy wynik rozjemczy

b) błędne tłumaczenie nie zmienia w oczach rozgrywającego szans powodzenia tej linii rozgrywki, która w danym rozkładzie jest skuteczna – mówimy wtedy, że wprowadzie było wykroczenie, ale nie miało wpływu na rozgrywkę.

Praktycznie nigdy nie zdarza się, by zachodziła sytuacja trzecia:

c) błędne tłumaczenie powoduje **zwiększenie** atrakcyjności tej linii rozgrywki, która w danym rozdaniu prowadzi do wygranej, prawdopodobieństwo jej sukcesu w oczach rozgrywającego **rośnie**

Wtedy nie tylko nie powstaje szkoda, ale wręcz rozgrywający uzyskuje pomoc od obrońców. Takie sytuacje nie zdarzają się prawie nigdy, – ale akurat z taką sytuacją mamy tutaj do czynienia.

Spróbujmy postawić się w sytuacji rozgrywającego zarówno po prawidłowym wyjaśnieniu jak i po takim jakim otrzymał w rzeczywistości. Ma on do wyboru dwie linie rozgrywki. Albo zagrać na impas ♠D i, w przypadku niepowodzenia, na zagrane karo postawić z dziadka ♦9 albo zagrać ♦KD i karo na wpust. Którą ma wybrać? Rozważmy przypadek pierwszy:

E wyjaśnia, że wist może pójść zarówno z czterech kar jak i pięciu, oraz że zarówno spod waleta jak i z blotek

Jak gramy? Problem jest dość trudny. Analizując go widzimy, jeżeli W rzeczywiście może mieć te wszystkie konfiguracje w karach, to jedyną sensowną linią rozgrywki jest zagranie na impas pik a potem na zagrane karo położenie ♦9. Zagrania kar górą jest bardzo złe, bo jeśli W ma ♦Wxxxx to już przegraliśmy nawet, gdy ♠D była w impasie. Zagranie ♦KD i karo na wpust jest lepsze przy jednym jedynym układzie - ♦xxxxx u W i ♦Wxx u E. Szansa na to jest bardzo mała – przecież W zalicytował 2♦ na swobodnej a potem jeszcze w te kara zawistował – on prawie zawsze będzie mieć waleta. Zatem zagranie ♦KD i karo jest bardzo słabe – po pierwsze przy 5 karach u W rezygnujemy w ogóle z szansy stojącej ♠D, po drugie przy bardzo prawdopodobnym ♦Wxxxx u W już przegraliśmy – samo tylko ściągnięcie ♦KD już przegrywa.

Moim zdaniem po prawidłowym wyjaśnieniu S nawet nie pomyśli od ściągnięciu ♦KD – bo jeśli W może mieć ♦Wxxxx to jest rozgrywka dramatycznie słaba. Komisja uznała miłosiernie, że S jednak raz na trzy razy tę rozgrywkę wybierze, bo może nie przemyśli, bo problem trudny a niewykraczający nie musi analizować jak mistrz świata. OK., niech będzie. A zatem konkludujemy za Komisją –

po prawidłowym wyjaśnieniu S wygra raz na trzy razy

E wyjaśnia, że wist jest odmienny

Teraz problem staje się banalny rozgrywkowo. S-owi w ogóle nie przychodzi do głowy, że W może nie mieć ♦W jak również, że może mieć 5 kar. Z punktu widzenia S-a W musi mieć dokładnie taką rękę

♠A(D/x)xxx

♥Kx

♦Wxxx

♣AW

Żadna inna po prostu nie wchodzi w grę. Więc po pierwsze błędne wyjaśnienia przeciwników znacznie uprościły problem rozgrywającego. Po drugie – przy tej ręce kontrakt jest zupełnie pewny – możemy go wygrać grając albo pika do ♠W a potem, o ile impas ♠D nie wyjdzie na zagrane karo stawiając ♦9 albo możemy zagrać ♦KD i i karo wpuszczając W (W nie może się odblokować, bo ♦10 już poszła a w dziadku jest ♦9). Obie rozgrywki są teraz z punktu widzenia S-a równie dobre, obie prowadzą do sukcesu. S może sobie zalosować, którą wybierze zależnie od humoru – raz wyciągnie pika a raz kara, co mu wpadnie w ręce, bo obie wygrywają. Czyli

po błędnym wyjaśnieniu („odmiennie”) S wygra raz na dwa razy

Jak widać błędne wyjaśnienia pomogły rozgrywającemu. Dobitniej – gdybym był zawodnikiem drużyny S i dowiedział się, że S gra 3BA w tym rozdaniu, to wolałbym, żeby dostał fałszywe wyjaśnienie, że WE wistują odmiennie, bo po tym wyjaśnieniu mniej więcej w połowie przypadków zagra ♦KD i karo i przez przypadek wygra, bo znieacka sygnie się ♦W. Natomiast jeśli WE wyjaśnią prawidłowo swój wist, to S kar najpewniej w ogóle nie ruszy bojąc się ♦Wxxxx u W i nie będzie chciał rezygnować z impasu ♠D.

Reasumując – sam werdykt Komisji dowodzi, że S nie poniósł szkody. Komisja uznała, że po prawidłowym wyjaśnieniu postawiony przed trudnym problemem rozgrywkowym wobec licznych różnych możliwości ilości kar i lokalizacji ♦W S wygra raz na trzy razy. Tymczasem skoro po wyjaśnieniu *odmiennie* S, stojąc już teraz przed bardzo prostą (w świetle wyjaśnień) rozgrywką 100%-ego kontraktu wygra raz na dwa razy (bo raz wpadnie mu pod palec pik a raz karo – oba równie dobre z jego punktu widzenia), to znaczy, że wygra **częściej**.

A skoro tak – to nie było szkody. Błędne wyjaśnienie wist S-owi pomogło. Zarówno bardzo upraszczając problem rozgrywkowy jak i podnosząc atrakcyjność rozgrywki przez kara.